

Zbigniew Wodecki, Odjechałaś tak daleko

Odjechałaś, odjechałaś tak daleko
i właściwie nic wielkiego się nie stało.
Nic wielkiego prawie nic, prawie nic
Może jestem trochę bardziej zamyślony,
Może częściej niż potrzeba patrzę w okno.
Spać się kładę skoro świt, skoro świt.

Może śpiewam o jedną nutę jakby ciszej,
jakbym siebie i tylko siebie chciał usłyszeć.
W ciszy, która jest czekaniem najdrobniejszy głosu dźwięk znam na pamięć,
znam na pamięć.

Odjechałaś , odjechałaś tak daleko
i właściwie nic wielkiego się nie stało.
Nic ważnego, prawie nic.
Odjechałaś tak daleko, że już dalej być nie może
Opustoszał dawno peron i ostatni pociąg odszedł
Odjechałaś tak daleko, że już dalej być nie może
jeśli wrócisz to mi powiesz gdzie to jest.